

Impuls 1 Maja 2014r.

„Maryjo ,Szensztat dziękuje!”

Oto jest dzień, który dał nam Pan. Rozejrzyjmy się wokoło. Nastąpiło przebudzenie do nowego życia. Oto idziemy wśród bujnej młodej zieleni, wśród kwitnących bzów, kwitnących drzew zapowiadających obfite zbiory owoców, wśród śpiewu ptaków. Urzekające piękno przyrody mówi nam o Stwórcy. Rozpoczął się miesiąc maj- miesiąc poświęcony Maryi, najpiękniejszemu człowiekowi. Maryja stała się Matką Boga i jest osobą stojącą najbliżej Chrystusa. Jest także naszą Matką i Wychowawczynią oraz naszą Królową Zawierzenia. Żaden inny miesiąc nie wnosi tak wiele radości i nie wzbudza tak wielkiej nadziei. Ten maj jest dla nas wyjątkowy, bo przeżywać go będziemy w trwającym Roku Jubileuszowym z okazji 100-lecia powstania Ruchu Szensztackiego. W ten Jubileusz 100-lecia wpisuje się jubileusz 50 – tej rocznicy erygowania polskiej prowincji Szensztackiego Instytutu Sióstr Maryi. To właśnie Siostry zaszczepliły ducha Szensztatu w Bydgoszczy i okolicach. Dzięki Nim w dniu dzisiejszym obchodzimy też 25 rocznicę zawarcia przymierza miłości przez pierwszą grupę rodzin z Bydgoszczy.

Dwudziesty piąty raz pielgrzymujemy pieszo na Piaski. W jednej z kronik rodzin szensztackich pod datę 28 maja 1989 roku zapisano: „Członkowie Dzieła Rodzin i Ruchu Szensztackiego zorganizowali pieszą pielgrzymkę na osiedle Piaski, gdzie dwie siostry M. Melania i M. Aneta zajmują się budową ośrodka rekolekcyjnego. Spotkanie było połączone z pogodnym wieczorem złączonym z Dniem Dziecka. Obecna była cała wspólnota Sióstr i ks. lic. Wojciech Szukalski”. Nasze majowe pielgrzymki przez wiele lat się kształtowały i ostatecznie stały się pierwszomajowym pieszym pielgrzymowaniem z bydgoskiej Fary, obecnie Katedry na Piaski a od 2002 roku do Sanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej. 25 lat pielgrzymowania to też cała lista intencji. Przez pierwszych 9 lat modliliśmy się o powstanie Sanktuarium, potem intencje zmieniały się w zależności od wydarzeń w Ruchu i Kościele np. w 2000 roku hasło brzmiało „Pielgrzymujemy w intencji Ojca Świętego”, w 2007 „Nieś piękno wierności”, 2011 „Królowo niesiemy Ci koronę” . Dzisiaj pielgrzymujemy, by wyrazić naszą wdzięczność Trzykroć Przedziwnej Matce w słowach: „Maryjo, Szensztat dziękuje!”. Są wśród nas dzieci małe i większe, młodzież, osoby w sile wieku i starsi. Każdy na swoją miarę raduje się i trudzi w czasie tej drogi. Dziękujemy przede wszystkim za 100 lat istnienia Ruchu oraz za to, że przez włączenie w to dzieło Maryja czyni każdego z nas narzędziem w rękę Boga posłanym w celu budowania królestwa Bożego na ziemi. Taka jest pierwsza i naczelna intencja. Z woli Opatrzności Bożej wpisujemy w tę intencję jeszcze jedno dziękczynienie za najwierniejszych synów naszej Matki - za dar Świętego Jan XXIII i Św. Jana Pawła II - dwóch wielkich papieży XX wieku.

W tym Jubileuszowym roku w sposób szczególnie prowadzi nas Liturgia przez następujące po sobie w krótkim czasie wydarzenia. 18 kwietnia w Wielki Piątek usłyszeliśmy słowa Pana Jezusa, który z krzyża mówił do Św. Jana „Oto Matka Twoja” i wiemy, że uczeń wziął ją do siebie. Słowa z krzyża są kierowane do każdego człowieka i możemy powiedzieć, że żyjąc w przymierzu miłości z Matką Bożą zrealizowaliśmy, to co zrobił Św. Jan, wzięliśmy Matkę Bożą do swojego domu, do swojego życia. Przeżycia Misterium Paschalnego obejmowały odnowienie chrztu św. czyli na nowo doświadczyliśmy, że zostaliśmy zanurzeni w męce, śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa i że celem naszego życia jest zmartwychwstanie do radosnego zjednoczenia z Bogiem. Rok wiary, który nie dawno przeżyaliśmy był okazją, aby zatroszczyć się o to, co w życiu najważniejsze, aby ustawić wszystko na właściwym miejscu. Pogłębieniem życia wiary jest nasze przymierze z Matką Bożą. Życie w przymierzu miłości to nasza przygoda, której sprawcą jest nasz Pan, Dobry Pasterz, jak powiedział Nuncjusz Apostolski w Polsce abp Celestino Migliore do wszystkich zgromadzonych członków szensztackiej wspólnoty w czasie Jubileuszowego czuwania u tronu Jasnogórskiej Królowej Polski na Jasnej Górze. Możemy przeżywać tę przygodę dzięki temu, że ojciec Kentenich, założyciel Ruchu był otwarty na działanie Ducha Św. 100 lat temu zostało zawarte przymierze miłości z Matką Bożą przez o. Józefa Kentenicha z grupą uczniów gimnazjum w Szensztacie w miejscowości Vallendar k. Koblencki w dniu 18 października 1914 roku. To stanowi powód naszego świętowania roku 2014 jako Roku Jubileuszowego oraz naszego dzisiejszego pielgrzymowania w duchu wdzięczności. Do międzynarodowego apostolskiego Ruchu z Szensztat należy ponad 20 wspólnot i ugrupowań. Przynależność, zadania oraz zaangażowanie apostolskie jest bardzo różnorodne, tak by odpowiadało możliwościom członków i służyło rozwojowi życia i apostołstwu. Wszystkie ugrupowania łączy więź z Maryją poprzez przymierze miłości, osoba założyciela, oraz duchowe źródło łask jakim jest sanktuarium szensztackie.

Powróćmy jeszcze myślą do daty 27 kwietnia br, która wiąże się z kanonizacją. Życie w przymierzu miłości jest szczególnym sposobem realizacji ogólnego powołania do świętości. „Świętymi bądźcie, bo Ja jestem Święty –mówi Pan”. Natomiast Jan Paweł II wołał do nas: „Nie lękajcie się być świętymi!”. Świeci są po to, by nas pobudzać do naśladowania, ale także by nas czasami zawstydzają- mówił Ojciec Św. W obliczu tych kanonizacji staje przed nami wyraźne pytanie: jak odpowiem dzisiaj na wezwanie do świętości?

Uroczystość kanonizacji odbyła się w Święto Miłosierdzia Bożego, które wprowadził w kościele powszechnym nasz Wielki Papież. Chcąc zgłębić temat świętości zajrzyjmy do zapisków apostołki miłosierdzia – św. Faustyny. W Jej Dzienniczkach znajdujemy taką odpowiedź na to, czym jest świętość: „Zrozumiałam, że wszelka dążność do doskonałości i cała świętość jest na wypełnieniu woli Boga”.

W aspekcie pracy nad sobą znajdujemy taki zapis słów Pana Jezusa: „Niezmierne Mi jest miłe, to twoje stanowcze postanowienie zostania świętą. Błogosławię wysiłkom twoim i dostarczę ci sposobności do uświęcania się. Bądź uważną, aby nie uszła żadna sposobność, którą ci poda Moja Opatrzność do uświęcenia. Jeżeli ci się nie uda wykorzystać danej sposobności, nie trać spokoju, ale unizaj się głęboko przed Mną i z wielką ufnością zanurzaj się cała w Moim miłosierdziu, a tym samym sposobem zyskujesz więcej niż utraciłaś, bo pokornej duszy hojnie się dawa, aniżeli sama prosi.” Jeszcze jeden cytat nt. zrozumienia świętości duszy: „Ani łaski, ani objawienie, ani zachęty, ani żadne dary jej udzielane nie czynią jej doskonałą, ale wewnętrzne zjednoczenie duszy mojej z Bogiem. Te dary są tylko ozdoba duszy, ale nie stanowią treści ani doskonałości. Świętość i doskonałość moja polega na ścisłym zjednoczeniu woli mojej z wola Bożą. Bóg nigdy nie zadaje gwałtu naszej wolnej woli. Od nas zależy, czy chcemy przyjąć łaskę Bożą czy nie, czy będziemy z nią współpracować, czy też ją zmarnujemy”. Dla dopełnienia rozważmy słowa Św. Jana Pawła II: „Świętość jest zażyłością z Bogiem, jest naśladowaniem Chrystusa, czystego i pokornego; jest bezgranicznym umiłowaniem ludzi i oddaniem się ich prawdziwemu dobru” i innym razem: „Jeśli ewangelizacja wymaga świętości, to ta ostatnia z kolei musi czerpać żywotne soki z życia duchowego: z modlitwy i z głębokiego zjednoczenia z Bogiem za pośrednictwem Jego słowa i sakramentów. Jednym słowem, musi się opierać na osobistym i głębokim życiu w Duchu”.

Czy mam silne postanowienie bycia świętym? Czy moja wolna wola poszukuje woli Boga? Co czynię, by żyć w zażyłości z Bogiem? Czy czytam codziennie Pismo św., jak ostatnio zachęcał nas papież Franciszek? Czy noszę Ewangelię ze sobą, aby móc posilać się słowem Boga samego i czerpać w każdej sytuacji z Jego mądrości? Czy naśladowuję Św. Jana Pawła II, który tak wyraźnie zachęcał do modlitwy do Ducha Św. we wspomnieniach z własnego życia? Spróbujmy odpowiedzieć w sercu na postawione pytania. My już to wiemy, że świętość nie jest zarezerwowana tylko dla wybranych jednostek. Św. Jan Paweł II beatyfikując małżonków pokazał, że droga małżeńska ze swej natury jest drogą do uświęcania.

W miesiącu maju patrzymy przede wszystkim na Maryję i jak zapisano w książce „Szensztat moje miejsce w Kościele”: „Mater Ter Admirabilis jest idealnym wzorem zaufania Bożej Opatrzności, które kształtowane jest w wiernym odkrywaniu i realizowaniu Bożych planów. Zawierzenie w duchu „aktu in blanco” ma charakter dziecięcego oddania się Bożej opiece i dojrzałego podporządkowania swego powołania tajemniczej woli niebieskiego Ojca. Odczytywania woli Bożej w znakach własnego życia uczy o. Józef Kentenich, Ojciec międzynarodowej rodziny „sprzymierzonych” w Szensztacie.

Dziękujemy dzisiaj Trzykroć Przedziwnej Matce, że jesteśmy częścią międzynarodowej wspólnoty. Dziękujemy, że w Ojcu Założycielu kształtowała się

myśl, by rozwijający się w Szensztat Ruch apostołski przeszczepić na polską ziemię. Wiedział, że będzie podatnym gruntem, na którym ziarno Szensztatu wyda owoc stokrotny. Przybycie sióstr S. Marianny i S. Józefy do Polski rozpoczęło realizację „Tęsknoty Ojca” i przyczyniło się do powstania polskiej prowincji Sióstr Szensztackich. Dziękujemy za Sanktuarium Wierności, które jest centrum Szensztatu w Polsce, w którym 25 lat temu zawierała przymierze miłości z MTA pierwsza grupa rodzin z Bydgoszczy a po niej następne. Naszą radością jest 6 sanktuariów, które powstały w Polsce oraz wiele miejsc, w których powstają wspólnoty szensztackie. Dumni jesteśmy, że na Górze Chełmskiej w Koszalinie jest sanktuarium poświęcone przez św. Jana Pawła II. Królowej Zawierzenia dziękujemy za nasze Sanktuarium na bydgoskich Piaskach. Jego ideał ma między innymi swoje źródło w osobie św. Jana Pawła II jako człowieka zawierzenia. Jego biskupie i papieski zawołanie TOTUS TUUS jest w nas niezwykle żywe i jest wyznacznikiem naszej duchowej drogi.

W czasie ostatniej pielgrzymki do Polski Ojciec św. Jan Paweł II zawierzył świat Bożemu miłosierdziu. Idąc za tym wskazaniem dokonaliśmy intronizacji obrazu Jezusa Miłosiernego w naszym sanktuarium w czerwcu 2005 roku, aby każdy mógł właśnie tutaj powierzać siebie Bogu i Matce Bożej pogłębiając postawę ufności. W okresie przygotowań do kanonizacji bardzo często w sposób naturalny pojawiał się temat miłosierdzia. Wiele inicjatyw przyjęło go jako temat przewodni. Nasza wspólnota włączyła się w ten nurt i ogłosiła Międzyszkolny Konkurs Plastyczny dla uczniów szkół podstawowych w Bydgoszczy pod hasłem „ŚW. JAN PAWEŁ II _ APOSTOŁ MIŁOSIERNIA”. Czas nadsyłania prac był stosunkowo krótki. Niezwykle poruszający jest fakt, że część prac wymownie nawiązuje do tematu a są to dzieci XXI wieku, które Jana Pawła II znają tylko z opowieści rodziców, katechetów, kościoła i środków przekazu. Godne zauważenia i podziwu jest to, że te małe dzieci poruszyły swoją wyobraźnię i w wybrany przez siebie sposób zmierzyły się z tematem. Ich zaangażowanie i podjęty trud może być dla nas inspiracją. O „wyobraźni miłosierdzia” mówił do nas nasz Święty Papież i jest to wołanie, które będzie zawsze aktualne. Trwamy obecnie w Tygodniu Miłosierdzia ogłoszonym w Kościele pod tym samym hasłem. Do tego List Biskupów z okazji kanonizacji rozpoczynał się słowami „Bądźcie apostołami miłosierdzia”. Tak właśnie prowadzi nas Liturgia i wydarzenia w Kościele. Czy jesteśmy gotowi, jak te dzieci podejmować wysiłek, aby realizować miłosierdzie na codzien? Jaka będzie nasza odpowiedź? Z pomocą przychodzi nam Mały Katechizm. Zapisane są tam: Uczynki miłosierne co do duszy i Uczynki miłosierne co do ciała. Przypomnijmy sobie to nauczanie. Grzeszących upominać, Nieumiejętnych pouczać, Wątpiącym dobrze radzić, Strapionych pocieszać, Krzywdy cierpliwie znosić, Urazy chętnie darować, Modlić się za żywych i umarłych. A także: Łaknących nakarmić, Pragnących napoić, Nagich przydziać, Podróżnych w dom przyjąć, Więźniów pocieszać, Chorych nawiedzać, Umarłych pogrzebać. Pan Jezus Siostrze Faustynie podaje trzy sposoby czynienia miłosierdzia bliźnim: pierwszy-

czyn, drugi – słowo, trzeci - modlitwa. W słowach Św. Jana Pawła II znajdujemy przynaglenie „Bóg okazując nam miłosierdzie oczekuje, że będziemy świadkami miłosierdzia w dzisiejszym świecie”. I to jest zadanie dla każdego z nas, jeśli pragniemy naśladować nowych świętych i wiernie wypełniać ich nauczanie. Kiedyś przeczytałam takie zdanie : „Na tyle jestem człowiekiem, na ile jestem dobry”. Św. Jan XXIII, którego nazywamy papieżem dobroci, był w pełni „nowym człowiekiem”. Św. Jan Paweł II zadziwił nas swoją autentycznością, zawsze w każdej sytuacji był sobą i był w pełni „nowym człowiekiem”. Ruch Szentszacki stawia sobie za cel wychowanie „nowego człowieka” i „nowej społeczności”. Pozostaje nam problem rozpoznawania prawdziwego dobra w świecie. W naszym zachowaniu możemy rozróżnić dwie skrajne postawy. Jedna to taka, że martwimy się o potrzebujących tam gdzieś daleko w świecie a nie zauważamy, że naszego zainteresowania potrzebuje osoba najbliższa-mąż, dziecko lub sąsiad. Druga postawa, to skupienie się na maksymalnym zaspakajaniu potrzeb najbliższych przy jednoczesnym zamknięciu się na tych daleko. A wystarczyłoby małe systematyczne wyrzeczenie się przyjemności, aby umożliwić np. konkretnemu dziecku naukę w szkole w jakimś kraju misyjnym. „Wyobraźnia miłosierdzia” to sztuka dostrzeżenia, czego w tej chwili mojego życia oczekuje ode mnie P. Bóg. Myślę, że trzeba dbać o tych blisko, ale jednocześnie otwierać swe serce na potrzeby tych na krańcu świata. Jakże często nie czynimy miłosierdzia przez własną opieszałość czy wygodnictwo. Mamy też problem, jak w tym konsumpcyjnym, zmaterializowanym i zrelatywizowanym świecie umieć rozpoznawać rzeczywiste potrzeby bliźniego. Co jest czynieniem dobra a co jest złe, choć ma pozory dobra. Potrzeba nam przewodniczki i wychowawczyni jaką jest Matka Boża. Współczesny człowiek napotyka na jeszcze jedną trudność, której kiedyś nie było. Dzisiaj prawie każdy jest związany ze szklanym ekranem telewizora lub komputera. Można czynić wiele dobra poprzez te środki, ale czy siedząc przed nimi cały dzień jesteśmy w stanie zobaczyć potrzebującego obok siebie człowieka. Czy rodzice sadzając maleńkie dziecko przed ekranem, by mieć trochę spokoju, nie zabierają mu możliwości prawidłowego rozwoju wyobraźni i wrażliwości, która jest tak bardzo potrzebna w dorosłym życiu? Dzisiejszy świat to wielkie zmaganie między cywilizacją śmierci i cywilizacją życia. Trwając w wielkanocnej radości wiemy, że Chrystus zmartwychwstał i zwyciężył śmierć. Możemy iść z nadzieją w naszą codzienność, ale to także znaczy, że tę nadzieję mamy nieść innym.

Pielgrzymując do Domu Trzykroć Przedziwnej Matki i Królowej jesteśmy na właściwej drodze. Dzisiaj niesiemy przede wszystkim naszą wdzięczność za ogrom łask. Nie zawsze dociera do nas fakt, że jest tego tak dużo, iż trudno objąć myślą i sercem a co dopiero nazwać głośno. Pragniemy jednak choć w małej części je wymienić.

Dziękujemy Królowej Zawierzenia :

- za całą wspólnotę gromadzącą się przy Sanktuarium Zawierzenia,
- za to, że podążamy drogą Ojca Założyciela,
- za Św. Jana Pawła II, który tak bardzo jest wpisany w naszą przestrzeń zawierzenia,
- za wzór niewzruszonej wierności Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie Prymasa Tysiąclecia,
- za wieloletni protektorat nad naszą Rodziną kardynała Ignacego Jeża oraz za obecnego protektora bp Pawła Cieślaka,
- za dom św. Józefa i Dom Sióstr, które są widocznym znakiem zakorzeniania się Ruchu szansztackiego w diecezji bydgoskiej,
- za lata czuwania i modlitwy przy Sanktuarium, które kształtowały naszą osobowość i charakter,
- za kapłanów, którzy odpowiadają na nasze potrzeby i przybywają ze swoją posługą,
- za wszystkie Siostry, które tu przybywały i tworzyły naszą wspólnotę oraz te, które służą obecnie,
- za pielgrzymów przybywających do Sanktuarium,
- za ofiarodawców i wszystkich wspierających rozwój tego miejsca, by było „pięknym miejscem” na bydgoskiej ziemi,
- za wszystkie łaski, które uprosiła u Swego Syna.

Z głębi serca wołamy do Ciebie Nasza Matko „Maryjo, Szensztat bydgoski dziękuje!”.

Kiedyś śpiewano piosenkę, której słowa brzmiały: „Przyjdą po nas inni ludzie, nie świadomi naszych win i rozejrzą się ciekawie, cośmy zostawili im.” Ojciec Założyciel wierzył, że Polska wyda owoc stokrotny. Bydgoszcz, to mała Polska, w której Sanktuarium Zawierzenia z królującą MTA ma być nieustannie bijącym źródłem darów i łask dla obecnych i przyszłych pokoleń. W tej Jubileuszowej radości miejmy pragnienie: niech nowi ludzie, którzy przyjdą po nas zastaną tutaj pulsujące życiem piękne miejsce z Sanktuarium Trzykroć Przedziwnej Matki i Królowej. Nam pozostaje czynić jedno: napełniać kapitał łask swoimi wkładami, by nie wyschło źródło. Natchnienia możemy szukać w czytaniach z uroczystości koronacyjnej w naszym sanktuarium szczególnie w Liście do Rzymian.

Maryjo, Tobie ofiarowujemy naszą przeszłość, terażniejszość i przyszłość!!!